**Nr. 91.** **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

# NOWY Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki.**

**Poniedziałek, dnia 21 kwietnia 1913 r.**

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha

**WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka**

**Teatr Popularny** Dziś wiecz. **„PANI PREZESOWA"**

Konstantynowska 16.

**Teatr Popularny** Jutro wiecz. Dziewica Orleańska z występem **St. WYSOCKIEJ**

Bilety sprzedają się codziennie w cukiernp. Urlichsa i w teatrze.

**Towarzystwo Żeglugi „Samolot"** ma zaszczyt zaproponować chcącym korzystać z ulg od 6 do 30 kop. na pudzie przy transportowaniu ładunków I-klasy taksowanych przez dr. żel. i wysyłanych do miast położonych nad rzeką Wołgą i portów morza Kaspijskiego jako to: N. Nowgorod, Kazań, Samara, Saratow, Carycyn, Wiatka, Baku, Pietrowsk i Krasnowodsk mogą się zwracać do Kantoru Ryskiego po wszelkie informacje Agent: **W. Uwarow.**

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa **piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy**

**Pasta do twarzy**

wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy **Jan Niwiński.**

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

**Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.**

KALENDARZYK.

—o—

Poniedziałek, 21 kwietnia 1913 r.
Dziś: Anzelma B. W.
Jutro: Sotera i Kaja P. M.

NOE.

Śmiał się z Noego synek Cham,
gdy mu kiwała się głowa...
Czemu się śmiał?..
Wyjaśnie Wam,
bo Noe nie znał Szustowal..

# Baczność!

Chwila obecna — to okres doniosły dla robotników!

Zarządzono po fabrykach wybory pełnomocników od robotników celem omówienia ustawy kasy chorych.

W fabrykach łódzkich wywieszono już z rozporządzenia władz odnośne przepisy.

Wybory mają się odbywać bez agitacji wyborczej i bez niezbędnych w tym wypadku zgromadzeń przedwyborczych.

W myśl właśnie tego, w Warszawie rozdano kartki do głosowania w przeddzień niemal dnia wyborczego, utrudniając w ten sposób porozumienie się robotników co do kandydatur pełnomocników w tak ważnej dla proletarjatu sprawie.

Nad czem to mają radzić pełnomocnicy robotniczy?

Przez osiem długich lat opracowywano w kancelarjach przemysłowców i w gabinetach ministerjalnych „normalną ustawę" ubezpieczeniową. Robotników przy tych obradach nie było.

W Warszawie w zeszłym tygodniu wyłoniono specjalny komitet z grona przemysłowców Królestwa, celem opracowania projektu ustawy Towarzystwa ubezpieczeń robotniczych od nieszczęśliwych wypadków.

I znowu w komitecie tym niema robotników.

Krwawe widmo śmierci czy kalectwa — to towarzysz nieodstępny codziennej pracy robotnika.

Tabele inspekcji fabrycznych mówią za mało, a jednak i tak dobitnie świadczą, jak i dla kogo przedewszystkiem ważną jest kwestja ubezpieczeń.

Chodzi tu o los rodziny robotniczej, o życie setek ludzi przy pracy! Ale jednak o tem mają prawo projektować, radzić i decydować tylko przemysłowcy.

Robotnicy mogą tylko głosować i to przez pełnomocników, którzy wybrani w nienormalnych warunkach nie mogą być reprezentantami większości robotniczej i nie potrafią w należyty sposób wywiązać się z trudnego zadania rozpatrzenia ustawy kasy chorych, — instytucji, której dotąd nie znali, — prawa, które poznać i rozpatrzeć nasi robotnicy nie mieli ani czasu, ani możności.

P. Litwinow - Falinskij wraz z przedstawicielami kapitału pracuje usilnie nad odpowiedniem wprowadzeniem w życie prawa, którego doniosłość najlepiej przedewszystkiem odczuwają sami robotnicy.

Wobec takich zabiegów jednej strony robotnicy uświadomieni innych okręgów przemysłowych Państwa rozwinęli energiczną agitację, której wyniki niepokoiły w zeszłym tygodniu w Warszawie naszych polskich przemysłowców.

W Petersburgu powstało szereg specjalnych wydawnictw robotniczych ubezpieczeniowych — w Rydze robotnicy na własny koszt delegowali do Niemiec,—ojczyzny ubezpieczeń—swoich przedsta wicieli w celu zaznajomienia się z tak palącą dla proletarjatu sprawą.

W poszczególnych ośrodkach przemysłowych Rosji powstają specjalne biura statystyczne i fachowe sekretarjaty robotnicze.

Taka polityka podyktowana jest zrozumieniem własnego interesu przez ogół robotniczy.

Robotnicy rosyjscy zadokumentowali dobitnie, że o sprawach swoich oni przedewszystkiem mówić i radzić pragną; że wszelka praca strony przeciwnej będzie o tyle przez ogół robotniczy uznana, o ile nie będzie pozostawała w przeciwiń每stwie z interesem, z godnością z potrzebami samej klasy robotniczej.

U nas rzecz się przedstawia odmiennie.

Pod wpływem p. Falińskiego, który objeżdża przemysłowców wszystkich miast naszych, pracodawcy stanęli już na posterunku w obronie własnych praw i interesów.

Wybory bez odpowiedniego przygotowania to pierwszy krok. Za tym pójdą inne. Na stanowisku obrony potrzeb robotniczych i uświadomienia ogółu robotniczego zdecydowanie stanęła tylko „Kuźnia" — dwutygodnik wileński. Znana broszura Besema „O kasach chorych", uwzględniająca słuszne żądania robotników co do nowego prawa jest jedynem wydawnictwem w naszej literaturze społecznej doby ostatniej.

Robotnicy winni przedewszystkiem ustalić listy pełnomocników, którzy i tylko właśnie oni powinni wyjść z urny wyborczej. Solidarnością swoją i postawą zdecydowaną ogół winien oddziałać na te jednostki które chciałyby reprezentować interesy robotnicze w zarządach gubernialnych, a nie mają do tego odpowiednich kwalifikacji.

Wybierać należy tych z pośród uświadomionych, którzy nie zawiedli zaufania robotniczego na innych placówkach, bo rola pełnomocnika jest bardzo ważna i odpowiedzialna. W związku z nowem prawem pozostaje szereg kwestji spornych i wątpliwych co do swej korzyści dla ogółu zainteresowanego. Na czoło zagadnień wysuwa się kwestja zwłaszcza na gruncie łódzkim doniosła: stosunek nowego prawa do organizacji już oddawna istniejących w niektórych naszych fabrykach kas chorych.

Kwestją palącą jest opracowanie robotniczej ustawy kas chorych która byłaby jednocześnie rzeczową instrukcją dla pełnomocników w zarządach ubezpieczeniowych. Przedmiotem dyskusji najbliższych winna być kwestja, czy i o ile wskazanem jest korzystanie z taktyki robotników w innych okręgach przemysłowych np. Petersburga i Moskwy; aktualnem też dla nas jest zakładanie kas w przedsiębiorstwach drobniejszych (mniej niż 200 l.) zorganizowanie kas fachowych czy ogólnych i t. p.

W kwestjach tych mogą być różne zdania, ale jedno założenie, wskazane świadomością i zrozumieniem roli swej w obecnej chwili w przeddzień doniosłych zarządzeń.

Należy więc rozwinąć pracę ener-

giczną — podjąć akcję organizacyjną i uświadamiająco - popularyzacyjną. Należy wreszcie zbudzić śpiących i ospałych do czynu.

A wtedy zrozumiemy treść słów p. Falińskiego, o „zainteresowaniu się robotników nowem prawem.

## Wywiady naszego korespondenta.

### Rozwiązanie sejmu galicyjskiego.

*Wiedeń*, 19 kwietnia.

W poniedziałek rozpoczną się konferencje prezesa ministrów austrjackich hrabiego Stürgkha z przedstawicielami stronnictw sejmowych i parlamentarnych polskich.

Prezes ministrów hrabia Stürgkh zrozumiał, że informacje, które do tej pory otrzymał w sprawie reformy wyborczej były jednostronne. Tylko tą bezstronnością można wytłomaczyć, że rząd centralny znalazł się nagle wobec tak wielkiej i nieprzyjemnej dla siebie niespodzianki, jak oświadczenie biskupów polskich, że projekt reformy wyborczej, ułożonej przez dra Bobrzyńskiego, dra Lea i pana Stapińskiego jest ze stanowiska katolickiego niemożliwym do przyjęcia, gdyż wydaję ludność katolicką po wsiach w ręce wyborców ruskich.

Tym razem prezes ministrów austrjackich chce się jak najdokładniej poinformować o zdaniu i o poglądach wszystkich stronnictw. Początkiem takich konferencji była narada prezesa ministrów z książętami Pawłem Sapiehą i Witoldem Czartoryskim, prezesem klubu centrum, tego samego centrum, które dr. Bobrzyński i dr. Leo nie zaprosili na konferencję wiedeńskie przedwielkanocne, podczas których zaciągnęli wobec ukraińców zobowiązania, zdaniem tychże ukraińców — nieodwołalne.

Co się stanie dalej na razie trudno przewidzieć. Dzisiejsze pisma wiedeńskie utrzymują, że namiestnik dr. Bobrzyński jest zwolennikiem rozwiązania sejmu. Gdyby rząd zgodził się na rozwiązanie sejmu, wówczas dr. Bobrzyński chciałby zostać i nadal na swoim stanowisku i prowadzić wybory.

Natomiast na wypadek odroczenia sejmu i zamiaru, podjęcia rokowań w sprawie reformy wyborczej na jesieni. dr. Bobrzyński chce ustąpić ze stanowiska namiestnika.

Zdaje się, że istotnie przyjdzie do rozwiązania sejmu. „W Neue Freie Presse" przywódca ukraińców dr. Konstanty Lewicki oświadcza, że rusini nie odstąpią od tego, co im większość stronnictw polskich przyrzekła. Ukraińcy domagają się rozwiązania sejmu, by podczas wyborów pozbawić mandatów wszystkich najzaciętszych przeciwników reformy wyborczej na podstawie dotychczasowego projektu kompromisowego. Dr. Lewicki oświadcza, że w nowym sejmie, który będzie miał daleko mniejszą ilość przeciwników reformy wyborczej, aniżeli sejm obecny, będzie można projekt kompromisowy uchwalić i zająć się zaraz reformą finansów krajowych. Jak dr. Lewicki sobie przedstawia złamanie oporu biskupów polskich, o tem nie mówi.

Zdaje się, że również i Stronnictwo Ludowe polskie pragnie rozwiązania sejmu galicyjskiego. Zaraz po pierwszych trudnościach w komisji reformy wyborczej we Lwowie jeszcze przed zwołaniem konferencji ugodowych przedwielkanocnych do Wiednia, pan Stapiński i wybitniejsi posłowie Stronnictwa Ludowego Polskiego oświadczyli, że chcą rozwiązania sejmu. Na wypadek, gdyby rząd zdecydował się sejm rozwiązać, nie będą prowadzić obstrukcji przeciwko załatwianiu planu finansowego w parlamencie.

Zdaje się tedy, że wobec tego żądania ukraińców i wobec żądania Stronnictwa Ludowego Polskiego gabinet hrabiego Stürgkha chcąc sobie zapewnić załatwienie planu finansowego w parlamencie, wśród niesłychanej agitacji obu stron i przy niesłychanej kontroli Stronnictw opozycyjnych, które nauczone doświadczeniem w czerwcu 1911 roku podczas wyborów do parlamentu obecnie całą swoją energię skupiłyby na zapobieżenie nadużyciom komisarzy rządowych, kradzeniu głosów i fałszowaniu protokołów wyborczych.

### Czarnogórze i Austro-Węgry.

Wiadomość o postanowieniu rządu czarnogórskiego, by zaprzestać oblężenia Skutari, nadeszła do Wiednia w piątek wieczorem. Do tej pory przecież jeszcze niema urzędowego stwierdzenia tej wiadomości. Depesze o tem postanowieniu są wiarogodne z uwagi, że wysłali je półurzędowi agenci rządu austro - węgierskiego. Nie brakowało zresztą w ostatnich dniach powodów, zapowiadających bliski odwrót króla Mikołaja. Król Mikołaj przekonał się, że dalsze oblężenie miasta Skutari i dalszy opór przeciwko woli mocarstw, przyniosłyby mu więcej szkody, aniżeli zysku. Wprawdzie blokada międzynarodowa nie wywołała na królu Mikołaju i na rządzie czarnogórskim wrażenia. Dopiero postanowienie serbów, że nie będą mogli brać dalszego udziału w oblężeniu uprzytomniły Czarnogórzu jego własną słabość. Król Mikołaj spodziewa się, że potrafi złagodzić oburzenie Czarnogórza oświadczeniem, że Czarnogórze dostanie wielką pożyczkę zagraniczną, którą zużytkuje na przyjście z pomocą rolnictwu i drobnemu przemysłowi.

Na wypadek, gdyby rząd czarnogórski nie zdecydował się zaprzestać oblężenia Skutari, mocarstwa mają zamiar wysłać do Skutari drogą wodną oddział, złożony z marynarzy międzynarodowych. Rada admiralicji, kierująca działalnością floty blokującej, powzięła odnośne postanowienia. Gabinety, zawiadomione o tem postanowieniu, również przystały na ten krok stanowczy. Mocarstwa spodziewają się, że z chwilą, gdyby marynarze flot międzynarodowych weszli do Skutari, Czarnogórze nie śmiałoby więcej atakować miasta, ponieważ wówczas prowadziłoby walkę nie z turkami, lecz z Europą.

## Wiadomości ogólne.

○ **Ankieta o amnestji.** — Główny zarząd więzień rozesłał do wszystkich naczelników więzień kwestjonarjusz, który ma na celu zbadanie ile w rzeczywistości osób skorzystało z amnestji jubileuszowej.

Odpowiedzi wpłynąć mają w ciągu miesiąca.

○ **Reforma dozoru podatkowego.** Ministerjum skarbu zaprojektowało powiększenie składu osobistego inspekcji podatkowej i polepszenie warunków ich służby. Rada ministrów, rozważywszy projekt ten, uznała za potrzebne złożyć go Dumie.

○ **W sprawie świadectw szkolnych.** Kancelarje kuratorów okręgów szkolnych otrzymały, okólnikowe zawiadomienie ministerjalne, dotyczące osób, które złożyły egzaminy wymagane do jakiejkolwiek klasy gimnazjalnej, lub szkoły realnej, ale nie przyjęte z powodu braku miejsca.

Według więc zawiadomienia ministerjum oświaty, zwierzchność szkolna w tym przypadku obowiązana jest wydawać osobom tym świadectwa o przejściu odpowiedniego kursu nauk, przyczem świadectwa rzeczone mają dawać wszystkie prawa, jakie utrzymują uczniowie, przechodzący dany kurs nauk w gimnazjum, lub szkole realnej.

## Ze świata.

□ **Bolesny zakład.** Pewien amerykanin dowodził na zebraniu, że żaden człowiek nie wytrzyma powolnego kapania wody po kropli na dłoń z wysokości trzech stóp. Pewien siłacz założył się z nim, że to nie jest nic wielkiego i że wytrzyma. Lecz zanim na dłoń spadła 600 kropla, musiał przerwać, gdyż na dłoni zrobił się duży pęcherz, który za każdą spadającą kroplą sprawiał mu straszny ból. Gdyby św. siłacz posiadał więcej wiadomości, zapewne wiedziałby, że kapanie wody po kropli na jakąbądź część ciała jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych i najboleśniejszych kaźni w Chinach.

## Z Cesarstwa.

△ **Poseł Jagiełło.** Poseł Jagiełło otrzymuje z całego szeregu fabryk Królestwa Polskiego instrukcje od robotników co do pracy i żądań, z jakimi ma on występować w Dumie. Instrukcje zaopatrzone są w tysiące podpisów robotniczych.

## Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Z polecenia komitetu do spraw prasowych, skonfiskowano piątkowe wieczorne wydanie „Kurjera Warszawskiego", za artykuł p. t. „Plony polskie", omawiający uchwały Rady państwa w sprawie samorządu miejskiego.

+ **Zniesienie konfiskaty.** Prokurator warszawskiego sądu okręgowego polecił znieść konfiskatę Nr. 81 Kurjera Warszawskiego wskutek decyzji sądu.

Sąd nie znalazł w artykule inkryminowanym znamion jakiegokolwiek przestępstwa.

+ **„Kultura polska".** Na dzisiejszem posiedzeniu warszawskiej komisji gubernialnej do spraw towarzystw i związków będzie rozpatrywana sprawa zamknięcia towarzystwa „Kultura polska".

+ **Nowy arcybiskup warszawski.** *Do „Słowa" donoszą z* Rzymu, że prekonizacja rektora Akademji Duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu, ks. Aleksandra Kakowskiego, na arcybiskupa warszawckiego, nastąpi w najbliższym czasie.

+ **Dar.** Pani Eugenja Kierbedziowa złożyła na ręce p. Józefa Rzętkowskiego, prezesa komisji współdzielczej 5tys. rb., przeznaczając je na dalsze prowadzenie przez komisję współdzielczą w r.b. odczytów o kooperatywie kredytowej dla pracowników na tem polu.

---

35) ARTUR GRUSZECKI

# KANDYDACI.

— Tylko tyle!? — zaśmiał się drwiąco, — skromni jesteście, żądacie wydania wam miasta całego... no, no, i cóż dajecie nam za to?

— Czekam warunków, — odparł Milcer dyplomatycznie.

— Och, nasze warunki są skromne. Wy macie burmistrza, my chcemy mieć prezesa i większość w Wydziale... zresztą zostawiamy wam zupełną swobodę.

— Pan chyba żartuje,—uśmiechnął się Milcer, — po naszem zwycięstwie wy dyktujecie warunki tak wygórowane!? Cóż nam pozostanie jeślibyśmy się zgodzili z wami?

— Burmistrz i honor zwycięzców, — zaśmiał się Szaradzewicz.

— Panie radco, zmarszczył brwi Milcer, — nie przyszedłem tu na drwiny.

— Uchowaj Boże, — zawołał pospiesznie Szaradzewicz, — zbyt wysoko cenię i szanuję pana radcę. Jeśli pozwoliłem sobie na te niewinne żarty, to tylko dlatego, iż obydwaj wiemy, co warta Rada miejska i jaką wartość mają dla nas nasze stronnictwa, czy nie tak, panie radco?

Milcer patrzał badawczo i z ukrytym niepokojem na gospodarza. Co znaczą te słowa? Dokąd on zmierza? I tym razem powiedział szczerze:

— Naprawdę nie rozumiem.

— Będę więc z panem szczery i powiem panu, jaki jest mój pogląd na te sprawy i wybory!

— Bardzo proszę i słucham.

— Może pan pozwoli papierosa? — podsunął mu pudełko, — i samo przez się rozumie się, że będę prosił pana o szczerość ze strony pana.

— Naturalnie, — zapalił Milcer papierosa.

— Otóż konserwatyści są niezadowoleni z tej spółki z Mindowerem, radziby się wycofać i z tego powodu mam zaszczyt mieć pana u siebie, — patrzał mu w oczy, czekając potwierdzenia.

— Słucham dalej, — powiedział Milcer obojętnie, poczuł jednak szacunek dla Szaradzewicza.

— Mindower wie o tem i ogląda się za innym nabywcą, bardziej pewnym. Wiem też o dwuch radcach, że radziby wycofać się z waszego stronnictwa. Jak pan widzi, wasza większość jest bardzo wątpliwa. Cóż pan na to?

— Przypuśćmy, że istotnie tak układają się głosy, to i w tym wypadku mamy dosyć sposobów, ażeby uniemożliwić wybór waszych kandydatów.

— Zapewne, ale tylko do czasu, i czy obliczył pan wszystkie następstwa?

— Jakie?

— *Będziemy* się wysilali na zjednanie radców, a tem samem szerzyli demoralizację i działali na szkodę gospodarki miejskiej. Czy to da się pogodzić z honorem? z sumieniem? Czy nie będzie bardziej po obywatelsku, bardziej zacnie i uczciwie działać wspólnie?

— Tego właśnie chcemy, — zawołał Milcer, — wybierzcie panowie prezesa i wydziałowych po naszej myśli... i rzecz załatwiona.

— Panie radco, czy nie szkoda czasu na tego rodzaju propozycje?... Już raz przepowiedziałem panu, że konserwatyści po skończonej robocie puszczą pana z kwitkiem i o ile wiem tak się też stało... Obecnie znów pozwolę sobie powiedzieć, że pan, skrępowany wymaganiami i warunkami przewódców stronnictwa, nie zdołasz utworzyć większości, a my natomiast mamy zupełną swobodę działania.

Zdawało się Milcerowi, że przemawiający czyta w jego myślach, gdyż te same obawy nurtowały w nim od czasu rozmowy z Oknińskim. Słuchając tych słów, siedział chmurny i posępny, a Szaradzewicz mówił dalej:

— Nie przeczę, że czeka nas walka uciążliwa, jednak zwyciężymy, bo za nami jest słuszność i sprawiedliwość. Konserwatyści obsadzili swoimi wszystkie urzędy publiczne, mają większość w sejmie i w innych instytucjach, a rządy ich są rządami protekcji i protegowanych. My chcemy rządzić sprawiedliwością. Każdy otrzyma według zasług i pracy, żadnych przywilejów, żadnych protekcji.

— Wszystko to pięknie brzmi, ale ostatecznie, na czem stoimy? — spytał Milcer równym głosem.

— Jeszcze nie skończyłem, a gdyby tu był przyszedł do mnie kto inny, aniżeli pan, byłbym z nim nawet nie zaczynał rozmowy.

To wyszczególnienie mile połechtało próżność Milcera i spytał z uśmiechem oczekiwania miłej niespodzianki:

— Czy wolno wiedzieć, dlaczego ze mną, a nie z innym? Są przecież bardziej zasłużeni, bardziej poważani.

— Inni, to figuranci, albo też nadziani dumą i nieomylnością sądu swego, a pan jesteś człowiekiem czynu. Widziałem pana przy robocie i mam cały szacunek dla pana. Patrząc na tę umiejętność zyskiwania ludzi podziwiałem talent pana, który zmarnieje w tem skostniałem stronnictwie. Pan posiada silną wolę i zdolność usuwania przeszkód. Za nami stoi dziewięć dziesiątych ludności, my mamy przyszłość przed sobą i idąc z nami może pan sięgnąć po najwyższe stanowisko. Cóż pan na to?

*(D. s. n.)*

## Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 30-e z rzędu przedstawienie dla naszych Prenumeratorów, które odbędzie się w teatrze Popularnym

**we środę 23 w etnia r. b.**

Wybraliśmy arcyzabawną komedję Heunequin'a i Piotra Vebera w 3 aktach p. t.

# Pani Prezesowa

**Bilety**, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

---

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.**

---

# Z sali obrad.

### U pracowników handlowych.

W Stow. pracowników handlowych, przy ul. Spacerowej nr. 21, odbył się, w sobotę ubiegłą, dalszy ciąg zebrania ogólnego. Przybyło 40 członków, przewodniczył dr. Gryntera.

Głównym tematem obrad było omówienie świeżo opracowanego regulaminu kasy wdów i sierot. Regulamin ten przyjęto, odrzucając jedynie § 10, o lokowaniu funduszów tej kasy na nieruchomości Stow.

Walory po członkach, według regulaminu, otrzymywać będą po 500 rb. jednorazowo, a członkowie rzeczywiści w razie choroby—pomoc lekarską i 300 rb.

Odrzucono wniosek udzielania zapomogi również siostrom i braciom zmarłych członków.

Na rachunek kasy wdów i sierot postanowiono przyjąć legat im. Reginy Prusakowej. (f)

### Radogoska kasa pożyczkowo oszczędnościowa.

Pod przewodnictwem p. Pietrzaka odbyło się w sobotę, w lokalu przy ulicy Zgierskiej, zebranie ogólne członków radogoskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

Ze sprawozdań okazało się, że kasa liczy 4800 członków, Obrót ogólny w roku sprawozdawczym wynosił 2,303,753 rub. Zysk stanowił 8,954 rub. Z tego wydzielono 10 pr. na kapitał rezerwowy i dywidendę w stosunku 5 proc.

Budżet na rok bieżący przyjęto w sumie 19,850 rub.

Przeprowadzono wybory. Ustępującego z kolei członka zarządu p. H. Zyberta wybrano ponownie przez aklamację.

Do rady weszli: pp. Stojkowski, Kaczmarski, i Piaseczny.

Do komisji rewizyjnej: pp. Kuzitowicz, Kopczyński i Hempel.

### Z III Tow. poż. oszczędnościowego.

Wczoraj o godz. 4 po poł., w lokalu Stowarzysz. majstrów (Nowy Rynek nr. 6), odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie członków III Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Zebranie w obecności [illegible] ków zagaił prezes zarządu [illegible] zare. Na przewodniczącego powołano p. Józefa Wolczyńskiego, który na asesorów zaprosił pp. K. Demricha i M. Stępnikowskiego, a na sekretarza p. J. Krańca.

Sprawozdanie kasowe za ostatni rok operacyjny kasy, (8 rok istnienia), wykazuje, iż na dzień 31 grudnia 1912 r. Tow. liczyło 827 członków, z kapitałem udziałowym 21562 rb. 3 kop. Pożyczek udzielono na sumę 65462 rb, 50 kop.

Wkładów oszczędnościowych do kasy Tow. wniesiono 44,201 rb. 27 k., kapitał zapasowy wynosi 403 rb. 40 kop. Czystego zysku osiągnęło 1 rb. 72 kop., które za zgodą ogólnego zebrania przelano na rachunek dochodów 1913 roku.

Sprawozdanie powyższe oraz budżet na rok 1913, przewidujący w wydatkach 3,950 rb. z prawem przekroczenia go w razie potrzeby o 10 procent i przeniesienia sum z jednej pozycji na drugą zatwierdzono.

Następnie odbyły się wybory na miejsce ustępujących 2 członków zarządu i jednego członka kasy oraz czł. komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrano pp. Józefa Wolczyńskiego i W. Pietraka; do rady: p. Romana Jancza; do komisji rewizyjnej: J. Krenca, M. Stępnikowskiego i R. Teske. (h)

◆ ◆
◆

# Kronika.

— (r) **Konfiskata.** Sobotni numer 90 „Now. Kurjera Łódzkiego", z rozporządzenia p. inspektora do spraw prasowych został skonfiskowany.

= (r) **Okólnik inspektora szkół.** Przełożeni i przełożone prywatnych szkół początkowych w Łodzi otrzymali w sobotę ubiegłą okólnik inspektora szkół początkowych, Szczegłowa, następującej treści.

„Wskutek polecenia naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, za nr. 2287, uprzejmię proszę o niezwłoczne dostarczenie mi wiadomości na następujące punkty:

1) czy posiada pan zezwolenie ministerjum oświaty na wykład w języku polskim (ewent. niemieckim);

2) czy występował pan z odnośną prośbą i kiedy otrzymał zezwolenie (rok, data, nr. — ze wskazaniem, kto je udzielił — ministerjum, okręg naukowy, lub dyrekcja).

Jeżeli nie posiada pan koncesji na prawo wykładu w języku polskim (niemieckim), —proszę o wskazanie, kiedy i na mocy czyjego zezwolenia szkoła pańska została otwarta.

Okólnik tej treści wystosowano podobno i w innych dyrekcjach szkolnych naszego kraju.

Ma on na celu uregulowanie sprawy języka wykładowego w szkołach początkowych, oraz danie możności przełożonym, w razie nieposiadania koncesji na prawo wykładu w języku ojczystym, — wypowiedzenia swych życzeń w tym względzie.

— (r) **Komitet robót publicznych.** W sobotę wieczorem, odbyło się zebranie obywatelskiego komitetu wykonawczego robót publicznych.

Omawiano plan przyszłych robót publicznych i przedewszystkiem zadecydowano podjąć prace przy zabrukowaniu przedłużonej ul. Milsza, a następnie przebrukowaniu szosy Karolewskiej. Wybrukowanie ul. Milsza kosztować będzie 60,000 rb. Praca podjęta zostanie najpóźniej we czwartek.

Następnie komitet zajmie się uregulowaniem terytorjum na szosie Karolewskiej, gdzie stanąć ma nowy szpital dla chorych zakaźnych. Starszy budowniczy miejski otrzymał już polecenie opracowania planu, oraz kosztorysu tych robót, dla przedstawienia ich na następnem zebraniu komitetu.

W końcu zebrania omawiano prośbę grona obywateli w sprawie niezbędności urządzenia kanału przy zbiegu ul. Konstantynowskiej i Długiej.

— (r) **Wydalenie żydów.** — „Russkaja Mołwa" donosi, że poseł łódzki, Bomasz, zwracał się do ministerjum spraw wewnętrznych o wyjasnienie sprawy wydalania żydów ze wsi i osad wiejskich w gub. południowo-zachodnich Cesarstwa, Odpowiedziano mu, że listy podlegających wydaleniu układają właściwie gubernatorowie.

= (r) **Z karty żałobnej.** Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego w tych dniach Stanisława Rękowskiego, lat 37.

Zmarły był 19 lat buchalterem miejscowej kasy powiatowej. Zgon ten obudził szczery żal wśród kolegów i przyjaciół.

= (r) **Szkodliwe pogłoski.** Od pewnego czasu w Łodzi rozsiewane są pogłoski o zawieszeniach wypłat przez różne firmy w celu szkodzenia tym firmom. Obecnie w wielu pismach warszawskich i niektórych miejscowych pojawiła się szkodliwa i złośliwa wiadomość o zawieszeniu wypłat przez właściciela zakładów ogrodniczych i fabryki utylizacyjnej p. Eugeniusza Gundelacha. Wiadomość ta jest wiarutnem kłamstwem firma ta bowiem płaci wszelkie zobowiązania i weksle regularnie.

= (s) **Na wpisy.** W poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w teatrze Popularnym (przy ulicy Konstantynowskiej № 16), przedstawienie amatorskie, zorganizowane staraniem wychowanek pensji pani J. Tymienieckiej.

Odegrane zostaną: dwa utwory sceniczne: „Teatr amatorski", komedja w dwuch aktach M. Bałuckiego i „Wesele na Prądniku", obraz ludowy w dwuch aktach (ze śpiewami i tańcami) Al. Ładnowskiego.

Reżyserję wieczoru amatorskiego objął p. T. Orłowski.

Tańce ułożył p. F. Pruszyński, znany i ceniony amator w szerokich kołach naszego miasta.

Kierownictwo chórów scenicznych objął dyrektor Towarzystwa śpiewaczego dr. żel. fabryczno-łódzkiej pan Szczepański.

Nie wątpimy, że rodzice i opiekunowie uczenic pensji p. T., liczne zastępy byłych jej wychowanek, oraz wszyscy życzliwie odnoszący się do kilkunastoletniej sumiennej pracy pedagogicznej przełożonej zakładu, po

---

WŁAD. SKAWRONJEK.

# Pionierki emancypacji.

Los nieustraszonej bojowniczki równouprawnienia kobiet, przywódczyni sufrażystek, pani Eweliny Pankhurstowej, żony d-ra Pankhursta, członka ligi feministycznej, utworzonej przez słynnego uczonego, Jana Stuarta Milla, przywodzi na pamięć dzieje pierwszych pionierek tejże idei, oraz koleje, jakie przeszły twórczynie ruchu feministycznego.

Powszechnie panuje przekonanie, że tak zwany „ruch kobiecy", jest objawem ostatnich czasów, że „emancypantki" zrodziły się dopiero w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku, tymczasem rodowód ich jest daleko dawniejszy, — sięga bowiem czasów pierwszej rewolucji francuskiej.

Trzy kobiety zyskały rozgłos na tem polu, dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie trzy pochodzą z ludu i wszystkie trzy one nie odznaczały się — cnotą niewieścią. Były to: Olimpja de Geuges, Teraigna de Mericourt i Róża Lasombe.

Pierwsze Cesarstwo we Francji nie sprzyjało równouprawnieniu kobiet.

Napoleon, twórca kodeksu cywilnego (obowiązującego, jak wiadomo, i w Królestwie Polskiem), w którem mowa jest tylko o prawach mężczyzn, nie uważał kobiety za „obywatela" swego państwa, a poglądowi temu dał wyraz w przepisach, które do dziś dnia upośledzają kobietę we Francji, czyniąc ją zależną od męża majątkowo i dając pohop do wielu nadużyć w tym kierunku.

Pierwsza „emancypantka", Olimpja de Gouges, urodziła się w roku 1748 w Montouban, była owocem nieprawego związku żony rzeźnika z margrabią le Franc de Pompignon, poetą. Mając lat 17, poślubiła kucharza Aubry, znacznie starszego od siebie. Małżeństwo było niedobrane i nieszczęśliwe, wreszcie Olimpja uciekła od męża i udała się do Paryża, prowadziła tu życie bardzo swobodne, które jej przyniosło duży majątek.

Gdy utraciła wdzięki, a tem samem i wielbicieli, szukała pociechy w literaturze. — Ogłaszała broszury polityczne, komedje, dramaty, odznaczające się głęboką pogardą nie tylko dla panującego porządku rzeczy, lecz i dla gramatyki.

Podczas rewolucji, jej ruchliwy niespokojny umysł znalazł obfitą dla siebie strawę w polityce. Gdy stawiano przed sądem nieszczęśliwego Ludwika XVI, „obywatela Capet", Olimpia chciała bronić go przed kratkami, nie jako króla, lecz jako człowieka.

Konwent narodowy odrzucił wszakże tę prośbę. Gdy zgromadzenie konstytucyjne ogłosiło prawa człowieka, Olimpia de Gouges wystąpiła z „Ogłoszeniem praw kobiety obywatelki" (we wrześniu 1792 r.) streszczając swe żądania w 17 paragrafach z których ważniejsze:

§ 1. Kobieta powinna być zrównana z mężczyzną wobec prawa.

§ 2. Prawodawstwo powinno być wyrazem ogólnych żądań i potrzeb; skoro wobec wszystko obywatelki i obywatele są wolni, powinni też być dopuszczani narówni do wszystkich zajęć, stanowisk i dostojeństw—wedle talentów, zdolności i cnoty, nie zaś wedle płci.

§ 10. Kobieta ma prawo wstępować na szafot, powinna też mieć prawo wchodzić na trybunę sędziowską.

W paragr. 11 domaga się, aby wolno było dochodzić praw ojcowstwa, i aby dzieci nielegalne narówni z prawowitemi były dopuszczane do spadku po rodzicach.

Były to żądania bezskuteczne.

Widząc, że u prawodawców nic nie wskóra, poczęła ona budzić kobiety do poczycia ich praw; należy jednak przyznać, że budziła też w nich poczucie obowiązków, karcąc ich zamiłowanie do strojów. do zbytków, ich próżność i płytkość umysłu. Była jedną z założycielek klubów kobiecych. W jej broszurach było dużo deklamacji, wiele poglądów niewytrawnych a jej przykład własny nie mógł też budować nikogo. Szukała dróg nowych, ale wytknąć ich nie potrafiła. Okrucieństwa rządu rewolucyjnego dały jej pohop do naiwnego wystąpienia z protestem przeciwko panowaniu terroryzmu. Na ulicach Paryża rozlepiały plakaty, domagające się, aby rewolucja trwogi ustąpiła miejsca rewolucji filozoficznej, ideowej. — Stało się to, co było do przewidzenia: autorka plakatów została aresztowana i skazana na śmierć przez sąd rewolucyjny. Wyrok wykonano nazajutrz, 2 listopada 1793 r.

Pierwsza zatem bojowniczka o prawa kobiety, nic dla nich nie wywalczyła

Druga, Teraigna de Méricourt (1762 — 1817) była belgijką, córką włościan z Méricourt, ładną dziewczyną. W dzieciństwie pasała gęsi, potem doiła krowy, aż zwróciła uwagę pewnej damy bezdzietnej, która umieściła ją w zakładzie wychowawczym, a potem wzięła ze sobą do Londynu.

Teraigna opuściła opiekunkę, przybyła do Paryża, gdzie, prowadząc życie nie krępowane przepisami moralności, brała udział w polityce i założyła klub „Przyjaciół prawa". Jego zadaniem było obznajmić lud z ruchem rewolucyjnym i popierać zasadę równouprawnienia kobiet z mężczyznami.

Klub istniał krótko, Tereiqua puściła się na awanrury polityczne; aresztowana, jako szpieg francuski w Austrji, przesiedziała kilka miesięcy w fortecy Kufstein. Leopold II kazał ją wypuścić, zapłacił jej nawet drogę powrotną do Belgji. Niestrudzona w swym zapale, przybyła do Paryża i tu, w marcu 1792 r. przedstawiła Zgromadzeniu prawodawczemu potycję, zaopatrzoną 300 podpisami, w której prosiła. aby wolno było kobietom ćwiczyć się w sztuce wojennej i wyruszyć w pole przeciw wrogom Francji.

Nie udało jej się wszelako utworzyć pułków niewieścich. Gazety polityczne i humorystyczne wyszydziły jej projekt. Nie dając za wygraną, zachęcała kobiety do brania udziału w polityce, ale nie potrafiła zyskać posłuchu. Na jednem ze zgromadzeń, na którem z zapałem przemawiała za prawami kobiet, wywdzięczyły się one w ten sposób swojej rzeczniczce, że npadły na nia i byłyby ją roz-

spieszą w dniu oznaczonym do teatru, by poprzeć czynnie cel tak pożyteczny i szlachetny, jak niesienie pomocy pragnącej się kształcić niezamożnej dziatwie, która w znacznej liczbie zdobywa wiedzę w zakładzie naukowym p. Tymienieckiej.

Bilety są do nabycia do dnia 28 b. m. na pensji u pani Tym. ulica Widzewska № 42, II-gie piętro front; w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej od godziny 10 rano aż do końca przedstawienia.

— (b) **Niezatwierdzone stowarzyszenie.** W sobotę, na posiedzeniu komisji gubernjalnej omawiano sprawę zatwierdzenia ustawy nowego Stow. fabrykantów.

Założycielem Stow. są pp. Maurycy Poznański, Jarociński, Karol Ejzert, Karol Bennich i inni.

Komisja projektowanego stowarzyszenia nie zatwierdziła.

= (b) **Upadłość.** W ubiegłą sobotę sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmy łódzkiej M. Banski.

= (b) **Nowe Stowarzyszenia.** W ubiegłą sobotę na posiedzeniu komisji gubernjalnej piotrkowskiej zatwierdzono ustawę nowego Stowarzyszenia zegarmistrzów, oraz jubilerów.

Również zatwierdzono ustawę Stow. majstrów farbiarskich, które wkrótce zacznie działać.

= (f) **Wystawa ogrodnicza.** Pod przewodnictwem p. Aleksandra Roszkowskiego odbyło się w sobotę ubiegłą, w sali jadalnej Tow. I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej posiedzenie członków Związku ogrodników i członków komitetu przyszłej wystawy ogrodniczej, w sprawie urządzenia tejże wystawy.

Ostateczny termin otwarcia wystawy oznaczono na dzień 20 września, w sobotę, i po 17 dniach trwania zamknięta będzie dnia 6 października.

Postanowiono wysłać do gubernatora piotrkowskiego jaknajszybciej prośbę o pozwolenie urządzenia wystawy w ogrodzie majstrów tkackich przy ul. Przejazd nr. 1.

W zakończeniu obrad omawiano regulamin wystawy i polecono opracować go szczegółowo p. Hejwowskiemu, prezesowi łódzkiego oddziału związku ogrodników.

= (f) **O upadłość.** W piątek ubiegły pierwszy wydział cywilny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę o zniesienie upadłości ogłoszonej tomaszowskiemu Tow. wzaj. kredytu. Jak wiadomo członkowie rady i zarządu tego Tow. założyli protest, że upadłość jest nieprawidłowa.

W sprawie tej stawali jako obrońcy kasy adw. Chądzyński, Byczkowski i Kobyliński, ze strony oskarżenia adw. Słonimski, Dębski i Kohn z Tomaszowa.

Przemówienia adwokatów trwały 5 godzin. Obrońcy wykazywali, że upadłość została ogłoszoną nieprawidłowo i że jest w ogóle pierwszy wypadek, aby sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość Tow. wzaj. kredytu. Oskarżyciele wskazywali na szereg fałszerstw popełnionych w Tow.

Po przesłuchaniu stron, sąd udał się na naradę i wydał wyrok, potwierdzającej ogłoszenie upadłości.

Niezadowoleni członkowie zarządu i rady kasy będą apelować do Izby sądowej warszawskiej.

= (b) **Odroczone zebranie.** W lokalu T. K. O., przy ul. Mikołajewskiej, miało się odbyć zebranie robotników w sprawie ubezpieczenia robotników.

Z powodu niewypełnienia pewnych formalności policja nie pozwoliła na otwarcie zebrania.

— (b) **Licytacja.** W dniu 17 kwietnia st. st. na stacji kolej fabryczno łódzkiej odbędzie się licytacja towarów i bagarzy, które zostały złożone 1911 1912 r. i dotychczas nie wykupione.

= (b) **Echa aresztowania Don Juana.** Jak donosiliśmy w numerze piątkowym naszego pisma przy ulicy Zimmera aresztowano R., który przybył do mieszkania L., w celu wywiezienia L. za granicę.

Według przeprowadzonego śledztwa okazało się, że R. nie jest handlarzem żywym towarem. R. ma lat 32 i jest żonaty.

## Wypadki.

= (b) **Rabunek.** Niejaka Grabowska, zamieszkała przy ulicy Dobrej № 2, zawiadomiła policję, iż jej sąsiad Dutkiewicz często od niej pożyczał pieniądze.

Gdy w tych dniach Grabowska odmówiła mu pożyczki Dutkiewicz, powaliwszy ją na ziemię zrabował 100 rub., które miała przy sobie.

= (o) **Na gorącym uczynku.** W nocy z soboty na niedzielę kilku złodziei dostało się do sklepu kolonjalnego Berka Majerfelda przy ul. Długiej nr. 81, zkąd skradli różne towary, wartości 200 rb. — Kiedy złodzieje zabierali się do wyjścia, byli zauważeni przez stróża nocnego. Jednego z nich udało się zatrzymać, reszta zaś zbiegła. — Zatrzymany okazał się znanym złodziejem Zygmuntem Dmochowskim.

= (o) **Napad.** Na przechodzących w sobotę około 10 g. wiecz. ul. Brzezińską Adama Sobańskiego, Stanisława Sobańskiego i Adama Zamłyńskiego, napadło pięciu bandytów, którzy rzucili się na nich z nożami i poranili lekko w głowę Zamłyńskiego. W czasie tej bójki nieznajomi wyrwali Zamłyńskiemu zegarek wartości 24 rb., a Adamowi Sobańskiemu portmonetkę, w której znajdował się 1 rb.

= (r) **Krwawy pościg.** W sobotę w nocy kilka osób ścigało na ul. Rzgowskiej dwuch złodziei. Do pościgu przyłączył się policjant posterunkowy. Gdy złodzieje mimo kilkakrotnych nawoływań nie chcieli stanąć, dano za nimi kilka strzałów. Jeden z uciekających złodziei został zabity, drugiego aresztowano i odprowadzono do 6 cyrkułu.

Aresztowany nazywa się Władysław Stelmaszczyk. Przy zabitym znaleziono duży nóż fiński oraz paszport na imię Otona Burga. Jak jednak stwierdzono był to niejaki Franciszek Ochman, lat 18.

= (o) **Znaczna kradzież.** — Dziś w nocy zakradli się złodzieje do składu chustek Berkowicza przy ul. Zachodniej nr. 66, gdzie skradli towaru na sumę 5000 rb.

— (o) **Aresztowanie złodziei.** Agenci policji śledczej aresztowali znanego złodzieja, Antoniego Szrajera, lat 24, przy którym znaleziono duży nóż, Józefa Kubickiego, lat 22, od którego odebrano łom żelazny, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Sejny Prajs, przy ul. Średniej № 1, niewiadomi złodzieje skradli garderobę, wartości 200 rb. Jako podejrzani w tej kradzieży, aresztowani zostali Moszek Ładowski i Josek Kac. —

Z mieszkania Stanisława Moszczyńskiego, przy ul. Konstantynowskiej № 51, skradziono garderobę, wartości 300 rb. i rewolwer.

— (p) **Zamachy samobójcze.** *Przy ul. Zgierskiej № 30,* usiłował otruć się krawiec, Szyja Szen, lat 21. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Przy ul. Wschodniej № 31, usiłowała otruć się na ulicy karbolem robotnica, Marjanna Górka, lat 21. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Przy ul. Zarzewskiej № 9, przez nieostrożność zatruł się nieszkodliwie kwasem solnym Idel Frenel, syn kupca, lat 3.

— Przy ul. Aleksaneryjskiej № 28, Stefanja Kiełbasińska, żona stróża lat 30, wskutek kłótni z mężem, otruła się jakimś płynem. Po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia, pozostawiono ją na miejscu.

— Przy ul. Drewnowskiej № 80, powiesił się w ustępie stróż domu, Franciszek Sprosiński.

= (b) **Pożar fabryki.** Wczoraj o 2-giej w nocy wybuchł pożar w fabryce jedwabiu, Szmidta, przy ulicy Pańskiej № 92.

Pożar trwał 2 godziny. Cały skład fabryczny został doszczętnie spalony.

Straty spowodowane ogniem wynoszą 60,000 rb.

## Zamiejscowa.

— (x) **Echa katastrofy w Zgierzu.** W sobotę komisja techniczno-budowlana, dokonała oględzin domu Moszka Lipszica, przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu, który w dniu 18 bm. uległ częściowemu zezwoleniu.

Jak się okazało, cały dom zbudowany był przeważnie z cegły surowej i kładzionej na glinę. Z tego powodu mury, które przetrwały około lat 50, pod działaniem opadów atmosferycznych skruszały i zaczęły się tu i owdzie rysować. Rysy z frontu niewidoczne, w tym roku zabielono, a ścianę prawego szczytu, która uległa zwaleniu, naprawiono. Wszystko to jednak na nic się zdało i dom zaczął się walić.

Skonstatowawszy to, komisja poleciła pozostałą część domu, jako niemożliwą do podtrzymania i grożącą bezpieczeństwu, zburzyć do szczętu. Rozbiórkę, z zastosowaniem wszelkiej ostrożności, rozpoczęto w sobotę.

**Lipszyc poniósł strat na 5 tys. rb.**

= (x) **Katastrowa budowlana w Zgierzu.** Jeszcze nie przebrzmiały echa runięcia domu Lipszyca przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu, a oto znowu wczoraj, w posesji fabrycznej G. Grünberga przy ulicy Długiej wydarzyła się katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą wypadków z ludźmi, ale spowodowała dla właściciela posesji, oraz dzierżawców sal w budynku znaczne straty.

Na posesji tej od dwuch dni prowadzono roboty około ustawienia komina żelaznego. Wczoraj około godz. 3 po południu windowano komin na podmurowanie za pomocą „sztandaru“ ciesielskiego. Gdy 47 łokci wysoki kolos podniesiono o kilkanaście cali od ziemi, nagle lina sztandaru pękła i komin runął na brzeg szczytowej ściany budynku, przełamał się na 3 części, z których jedna dolna pozostała wsparta na szczycie i na ziemi, a 2 górne spadły na dach, łamiąc w wielu miejscach jego wiązania.

W budynku tym mieszczą się dwie sale z warsztatami tkackiemi: jedna Bergiera, Szarańskiego i Adera, a druga braci Ejgierów. W obu salach spadły w chwili runięcia komina istny deszcz szkła uszkodził wiele osnów w warsztatach.

Ogółem straty wynoszą około 1000 rb.

— (z) **Zebranie członków „Lutni“.** W środę nadchodzącą, w lokalu własnym w Zgierzu, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków miejscowego Tow. śpiewaczego „Lutnia“.

= (z) **Zgierskie Tow. rozwoju fizycznego „Bieg“,** uzyskało pozwolenie władz na urządzenie w r. b. 12 różnych zabaw, widowisk teatralnych i ćwiczeń gimnastycznych.

— (x) **Z „Lutni“ Zgierskiej.** Sobotni koncert urządzony staraniem Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ w Zgierzu na benefis swego dyrektora p. A. Mikiny, powiódł się nadspodziewanie. Wykonawców programu, w szczególności zaś benefisanta, gorąco oklaskiwano. *Po wyczerpaniu* części koncertowej programu i odegraniu przez kółko dramatyczne lutnistów „Dzieciaków“ L. Swiderskiego, rozpoczęły się tańce, które trwały prawie do rana.

= (z) **Pozwolenie na zbieranie ofiar.** Ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło na zbieranie wśród parafji marjawickich dobrowolnych ofiar na budowę kaplicy marjawickiej w Siedlcach.

Ogólna suma ofiar nie może przewyższać 10,000 rb.

# Ze sceny i estrady.

**Teatr Polski** (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś zespół teatru Polskiego daje widowisko w Pabjanicach, gdzie odegraną będzie wyborna sztuka St. Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc“, która w Łodzi doznawała znacznego powodzenia.

— W środę, na benefis utalentowanej artystki teatru Polskiego, p. Jadwigi Czechowskiej, daną będzie po raz pierwszy głośna sztuka Juszkiewicza p. t. „W mieście“. Obsadę tej nowości, którą reżyseruje p. Orliński tworzą panie: Czechowska, Sokoliczowa, Dobrowolska, Orłowska i Morozowiczówna, oraz pp. Orliński, Rodmund, Łuczak, Woźniak i Zbyszewski.

Benefisantka, która na scenie naszej położyła duże zasługi artystyczne i zyskała miano ulubienicy tutejszej publiczności opuszcza wkrótce Łódź, będzie to więc prawie pożegnalnem Jej przedstawieniem.

Nie wątpimy, że widownia dnia tego zapełni się po brzegi.

W dniu tym będzie to jednocześnie ostatni występ w tym sezonie artystki teatru Polskiego p. Sokoliczowej.

— Najbliższy benefis p. Janusza Orlińskiego, uzdolnionego artysty i reżysera naszej sceny odbędzie się we wtorek, 29 b. m.

---

szarpały, gdyby Murat nie uwolnił jej z pod pięści i pazurków tych, w których obronie stawała.

Stanowiło to wymowny dowód, że idea emancypacji kobiecej była przedwczesną i niepopularną nawet wśród niewiast. Niewdzięczność rodaczek zmartwiła tak dalece pannę de Méricourt, że ją wpędziła w nieuleczalny obłęd. Niefortunną emancypantkę oddano do szpitala dla obłąkanych w Salpetriére, gdzie w r. 1817 zakończyła życie.

Trzecia emancypantka, Róża Lacombe, była znaną aktorką i przewodniczącą „Bratniego stowarzyszenia rewolucyjnych amazonek“. Urodzona w r. 1765 w Lamiero, przybyła w r. 1792 do Paryża i wpadła tu w wir życia politycznego. Uczuciom swoim dała wyraz w takiej przemowie do zgromadzenia narodowego: „Prawodawcy! jestem francuską, ale mam odwagę rzymianki; jako uboga aktorka nie przynoszę nic ojczyźnie oprócz mojej własnej osoby i nienawiści do tyranów; chcę służyć krajowi“!... i t. d. i t. d.

Ta „piękna“ przemowa „wzruszyła“ wszystkich członków zgromadzenia, przedrukowano ją w gazetach. Róża Lacombe, chcąc czynami poprzeć swe słowa, brała czynny udział w zdobywaniu Bastylji. — Była założycielką paru klubów kobiecych i na jej pochwałę przyznać należy, że krzewiła w nich nietylko przedwczesne jeszcze zasady równouprawnienia, lecz wzywała także do miłosierdzia. Owe kluby rozwijały działalność dobroczynną bardziej jeszcze, aniżeli polityczną, i w tym zakresie oddawały ojczyźnie swej — prawdziwe usługi.

Ale niebawem rząd terrorystyczny, przeciwny równouprawnieniu kobiet, rozwiązał wszystkie kluby. Róża Lacombe została aresztowana razem ze swym kochankiem Leclerc i przesiedziała 17 miesięcy w więzieniu.

Zniechęciło ją to zupełnie do dalszych działań na polu emancypacji i polityki. Zagrzebała się na prowincji. Umarła w roku 1820.

Jak widzimy, pierwsze bojowniczki o prawa kobiece były istotami nie zrównoważonemi. Sprawa, której nieudolnie broniły, wykluła się w kilkadziesiąt lat później, oczyszczona z wielu śmiesznych i niedorzecznych wymagań, którym natura sama stoi na przeszkodzie.

Dziś kobieta dąży do zapewnienia sobie tego, co jej się należy, jako człowiekowi i członkowi społeczeństwa. Energia przywódczyń wojujących sufrażystek oburza wprawdzie opinję publiczną, żądającą surowych wyroków na inicjatorki i wykonawczyni szalonych wybryków niszczycielskich niemniej jednak sprawa poruszana ciągle przez obecne wojowniczki, nie daje zapomnieć społeczeństwu, że istnieją i że są niezadowolone z istniejącego porządku rzeczy, a niewielkie kary, wymierzone przez sądy angielskie, dowodzą iż sędziowie mają względy dla nieustraszonych bojowniczek, zmuszających codziennie Anglję do mówienia o sobie.

◆◆◆

### Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, w poniedziałek, arcywesoła komedja „Pani prezesowa", w 3 aktach.

Jutro, we wtorek, po raz ostatni w tym sezonie wielka tragedja w 5 aktach Fr. Schillera, „Dziewica Orleańska, z gościnnym występem Stanisławy Wysockiej, znakomitej artystki, która wzbudziła entuzjazm grą w roli Joanny D'Arc.

Poprzednie trzy występy znakomitego gościa odbyły się przy wyprzedanym teatrze; niechaj się śpieszą ci, którzy nie mieli jeszcze sposobności podziwiać tak potężnej odtwórczyni ról tragicznych.

We środę, ostatnie przedstawienie w tym tygodniu, odegrana będzie arcywesoła komedja „Pani prezesowa".

Najbliższą premjerą, która będzie zarazem ostatnią w tym sezonie, jest sztuka wielkiego pisarza norweskiego, H. Ibsena, „Rycerze północy", z występem gościnnym Stanisławy Wysockiej.

Dyrekcja przygotowuje do tej potężnej sztuki nowe dekoracje i kostjumy, kończąc swój sezon tegoroczny największym akordem sztuki dramatycznej.

### Koncert.

Dnia 2 maja, Tow. muzyczne im. Szopena, łącznie z Tow. „Lutnia", urządza wielki koncert z udziałem wszechświatowej sławy śpiewaczki p. Janiny Korolewicz-Wajdowej, która obecnie śpiewa z ogromnem powodzeniem na scenie warszawskiej.

W koncercie tym, na którego program złożą się przeważnie utwory Moniuszki, biorą udział chóry Tow. im. Szopena i „Lutni", jak również i orkiestra Tow.

Znakomita artystka p. Korolewicz-Wajdowa wykona cały szereg, tak rzadko teraz słyszanych pieśni Moniuszki. Udział znakomitej śpiewaczki, która niedawno święciła wielkie tryumfy w Ameryce i Australji, zapewni bezwątpienia zupełne powodzenie temu koncertowi.

Bilety sprzedaje księgarnia Gebetnera i Wolfa.

### Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie zapowiada na tydzień bieżący:

Dziś, w poniedziałek o godz. 8 m. 15 wiecz. — „Nowe Ateny".

Jutro, we wtorek — „Krakowiacy i Górale".

W środę wiecz. „Irydjon".

W czwartek, piątek, sobotę — przedstawienia zawieszone.

## Z teatru.

### Teatr Polski.

Benefis p. A. Rodmunda.

Przy wypełnionej doszczętnie widowni teatru Polskiego, w sobotę odegrano premjerę „Ulubieniec kobiet" Henequinn'a i Mittchela na benefis artysty p. A. Rodmunda, który przez cały sezon niósł na swych barkach różnorodny repertuar, obrał dla Łodzi znane warszawskie *clou* farsy, — wierząc w swe siły i *entourage* kolegów. — I wyrachowania nie zawiodły go...

Publiczność gremjalnie stawiła się, a artyści wyśmienicie odegrali sztukę Heunequinn'a, — autora znanej już Łodzi „Pani Prezesowej".

Zali mam analizować i streszczać sztukę? Każdy ją przecie zna z Warszawy. Zresztą — czyż podobna streścić rzecz obfitującą w cały szereg konceptów wesołych i dowcipnych autorów?

Pozostaje mi tylko poinformować tych, co nie znaleźli miejsca w teatrze o... grze artystów.

Na pierwszy plan wysunęli się: benefisant i panna Bachnerówna. P. Rodmund dał typ wesołego, nonszalanckiego don-Jouana z musu, — (dla dobra firmy!), który znalazł szczęście w objęciach kobiety, — nie narzucającej mu się, jak jego wielkoświatowe klientki. — Sam wykonawca głównej roli, zaprawionej przez autorów pogodnym uśmiechem i żartem, — śmiał się szczerze ze swych słów, budząc wesołość i wśród partnerów.— Ta wesołość udzieliła się i audytorjum, które powitało benefisanta pięciominutową owacją kwiatową. — Pierwszy akt szedł w zbyt wolnym tempie. Ale w akcie drugim, którego główną część wypełnia gra p. Bachnerówny i Rodmunda, (również i w akcie trzecim) — tempo ożywiło się, dzięki właśnie objęciu roli Marji przez pomienioną p. Bachnerównę.

Każdym nowym występem p. Bachnerówna stwierdza nasze spostrzeżenie, że artystka staje się świetną „charakterystyczną„. Oczywiście rozumiem pod tym słowem *emploie* tworzenia *żywych typów*. Bo co innego jest odtwarzać *poprawnie* rolę, a co innego — samodzielnie stworzyć typ, tętniący prawdą życiową i samorodną rzutnością indywidualności artysty. P. Bachnerówna — zdradzająca kiedyś zdolności tragiczki, z powodu warunków i braku odpowiedniej atmosfery większości scen polskich — zaczęła głębiej wglądać się w życie i zrozumiała koturnowość starej szkoły. — Nowe tory życia ziomków wysunęły nowe zagadnienia. Scena odtwarza je albo z powagą psychologa-dramaturga, albo z uśmiechem satyrycznym komedjopisarza. — Ten właśnie uśmiech satyryczny i zarazem pogodny, — p. Bachnerówna wyczuła u autora i finezyjnie go odtworzyła. Najlepiej udały się — bo bez zarzutu, — akt drugi i trzeci. — Scena przy lustrze — pomimo pikanterji, dała artystce możność do ujawnienia — finezji, subtelności i kobiecego wdzięku. W ostatniej znów scenie aktu trzeciego, p. Rodmund, wraz z partnerką wywarli dobre wrażenie swą prostotą i szczerością.

Pp. Zbyszewski i Łuczak wywoływali burzę śmiechu jako mężowie „rogacze". — P. Leśniewski oddał z wielkim umiarem artystycznym rolę starego kawalera (La Pacandière). — P. Leszczyński utrzymał swą rolę w tonie subtelnej szarży. — A pani Leszkówna... była weselszą, niż kiedykolwiek i z temperamentem i wdziękiem oddała swe dwie sceny zakochanej Finetty.

Całość wykonania nosiła na sobie piętno wyraźnie starannej reżyserji p. Bednarczyka.

*A. W. M.*

## Kronika sądowa.

### Sprawa Buchnera.

Onegdaj w sądzie pokoju XIX rewiru toczyła się sprawa p. Trejdosiewicza, oskarżonego o pobicie w cukierni redaktora „Muchy", p. Wł. Buchnera. Swiadkowie stwierdzili, że p. Trejdosiewicz, podając się za Swięcickiego, ściągnął postępnie p. Buchnera do cukierni i tam nań napadł. Sędzia p. Stefanowicz, skazał p. Trejdosiewicza na miesiąc bezwzględnego aresztu, t. j. bez zamiany na karę pieniężną.

### W sprawie hr. Ronikiera.

Onegdaj czwarty departament warsz. izby sądowej rozważał prośbę Bohdana hr. Ronikiera o zwolnienie go za kaucją do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Izba postanowiła prośbę tę odrzucić i zatrzymać oskarżonego w więzieniu nadal.

## Rozwiązanie austrjackiej Rady państwa.

Mnożą się w ostatnich czasach oznaki i pogłoski, że rząd austrjacki zdecyduje się, na wypadek niepowodzenia planu finansowego rozwiązać Izbę poselską, wybraną w czerwcu, 1911 roku.

Dla rządu byłaby to w każdym razie możność przygotowania przez pół roku albo dłużej nowych projektów reform finansowych. Nie potrzeba też zwoływać sesji delegacyjnej. Obrad delegacyjnych minister spraw zagranicznych obawia się, ponieważ wie, że opinja publiczna w Austro-Węgrzech jest niesłychanie na całą jego działalność i na działalność dyplomacji austro-węgierskiej oburzoną.

Potężne zresztą stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, które, w 1911 roku poniosło wielką klęskę podczas wyborów do parlamentu, ponieważ straciło wszystkie mandaty wiedeńskie z wyjątkiem dwuch, teraz pragnie rozwiązania Izby poselskiej i powetowania klęski.

Zdaje ono sobie sprawę, że tak długo nie może grać roli dawniejszej w polityce państwowej, jak długo nie odzyska przynajmniej części mandatów wiedeńskich. Stronnictwo austro-niemieckie, wyrosłe w Wiedniu, a pozbawione mandatów wiedeńskich, jest w gruncie rzeczy ruiną polityczną, jakkolwiek posiada rozgałęzione i wielkie stosunki i jakkolwiek posiada silne poparcie sfer decydujących.

Obecnie dzięki robocie reorganizacyjnej burmistrza miasta Wiednia d-ra Ryszarda Weiskirchnera i dzięki układowi stronnictwa chrześcijańsko-społecznego z narodowcami niemieckimi w Wiedniu, ci ostatni zdecydowali się porzucić blok stronnictwa wolnomyślnego i przy następnych wyborach głosować ze stronnictwem chrześcijańsko-społecznem. Ten sojusz daje stronnictwu chrześcjańsko-społecznemu nadzieję, a nawet do pewnego stopnia rękojmię, że podczas wyborów więcej, aniżeli połowa mandatów wiedeńskich dostanie się znowu kandydatom chrześcjańsko-społecznym.

Ich klęska w 1911 roku powstała stąd, że podczas wyborów ścisłejszych narodowcy niemieccy głosowali przeciwbo kandydatom chrześcjańsko-społecznym, skutkiem czego ci ostatni niejednokrotnie kilkunastu głosami potracili mandaty na rzecz socjalistów lub kandydatów staroliberalnych.

Sojusz narodowców niemieckich w chwili obecnej zapewniłby stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu zwycięstwo, aczkolwiek pod względem narodowym przyczyniłby się do rozbudzenia szowinizmu w stronnictwie chrześcjańsko-społecznem, którego to ostatnie do tej pory unikało starannie.

## Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

### Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 20 kwietnia. — Rozkaz do zarządu wojennego. Najjaśniejszemu Panu podobało się w dniu 17 kwietnia Najwyżej rozkać odprawienie nabożeństw żałobnych w oddziałach wojsk po zmarłym Oświeconym Księciu Kutuzowie-Smoleńskim, przenieść z dnia 26 kwietnia na 10 maja, odczytywanie zaś życiorysu feldmarszała na dzień 9 maja. O takiej Najwyższej woli w celu zmiany rozkazu do zarządu wojennego z dnia 15 kwietnia za № 153, ogłaszam dla wykonania. Podpisał minister wojny generał adjutant Suchomlinow.

### Zamknięcie wystawy.

PETERSBURG, 20 kwietnia. Zamknięto urządzoną przez główny zarząd do spraw prasowych wystawę utworów drukowanych, wydanych w 1912 r.

### Represje.

RAGUZA (Dubrownik), 20 kwietnia. — Prokurator Kronia usunięty został ze stanowiska za to, że nie chciał popierać oskarżenia przeciwko rejentowi, margrabiemu Boekowi, który podczas uroczystości z okazji zwycięstw bałkańskich wygłosił mowę, w której rząd dopatrzył się zdrady państwa.

Również usunięto ze stanowiska dyrektora instytutu nauczycielskiego, Kriléticza, autora hymnu zwęcięskiego, niejednokrotnie wykonanego podczas demonstracji.

### Z pod Skutari.

BIAŁOGROD, 20 kwietnia. Według urzędowych doniesień, ewakuacja wojsk serbskich z pod Skutari rozpocznie się w tych dniach.

### Zjazd sokołów.

KIJOW, 20 kwietnia. Dnia 30 b. m. otwarty będzie ogólny zjazd związku sokołów rosyjskich.

### Austrja i Bałkany.

WIEDEŃ, 20 kwietnia. — Pisma rozpoczęły kampanję, zmierzającą do przekonania Serbji i Czarnogórza, że słabe ich powodzenie należy przypisać temu, że działały nie w porozumieniu z monarchją.

„Reichspost" na mocy danych historycznych usiłuje dowieść słuszności tego poglądu, a w zakończeniu pisze, iż doświadczenie wojny, będzie dobrą lekcją dla Serbji i Czarnogórza. Austrja będzie w przyszłości uważnie śledziła wydarzenia na zachodzie Bałkanów, gdyż chodzi tu o interesy żywotne.

„Neue freie Presse" jest zdania, że król Mikołaj popełnił fatalną pomyłkę, wyrzekając się taktyki łączącej uległość Rosji z ustępliwością względem Austrji i przypuszcza, że taką smutną lekcję, jak Czarnogórze otrzymała i Serbja.

### Ofiary lotnictwa.

TURYN, 20 kwietnia. Wczoraj na wojskowem polu lotniczem w Mirafiori, podczas wzlotu lotnika rosyjskiego Sławarosowa z pasażerem, nastąpił niespodziewanie wybuch motoru. Pasażer spalił się. Konającego lotnika przewieziono do szpitala.

TURYN, 20 kwietnia. Wyjaśniono, że Sławarosow uległ złamaniu lewej i opaleniu prawej nogi oraz obrażeniom twarzy. Jest nadzieja, że w ciągu 6 tygodni powróci on do zdrowia.

CHICAGO, 20 kwietnia. Lotnik Brodi, podczas próbnego wzlotu na nowym samolocie spadł i zabił się na miejscu.

### Zatarg bułgarsko-rumuński.

BUKARESZT, 20 kwietnia. W izbie deputowanych Majorescu na interpelację o zatargu bułgarsko-rumuńskim, oświadczył, że interesy Rumunji nie ucierpiały a autorytet spotężniał.

### Trzęsienie ziemi.

TYFLIS, 20|4 — O godz. 6 rano dało się odczuć silne trzęsienie ziemi.

ALEKSANDROPOL, 20|5—O godz. 6 rano odczuwano silne trzęsienie ziemi, o godz. 7 rano powtórzyło się ono, lecz ze słabszemi objawami.

ACHAŁKAŁAKI, 20 (4)—O godz. 6 i pół rano odczuwano silne kołysanie się gruntu.

JELIZAWETPOL, 20 (4)—O godz. 6 i pół rano wyczuwano silne kołysanie się gruntu, przyczem słychać było huk podziemny.

### Z powodu zajścia w Nancy.

PARYZ, 20 kwietnia. Według informacji Ag. Hawasa, ambasador niemiecki wręczył dziś ministrowi spraw zagranicznych memorandum, z którego wynika że Niemcy, zarówno jak i Francja, uważają zajście w Nancy, z politycznego punktu widzenia, za wyczerpane.

### Strajk w Belgji.

BRUKSELA, 20 kwietnia. Dziś wyszły wszystkie pisma liberalno-katolickie. Socjalistyczny organ partyjny „Le Peple" nie wyszedł.

### Związek małżeński.

BERLIN 21 kwietnia. (wł) Urzędowo potwierdzają wiadomość, że eks król portugalski, Manuel wstępuje w związki małżeńskie z księżną Augustą Wiktorją Hohenzollern, która należy do katolickiej linji Hohenzollernów.

### Likwidacja wojny.

KONSTANTYNOPOL, 20 kwietnia. Generalissimus wojsk tureckich Izzet basza, z naczelnikami poszczególnych części, udał się do Gallipoli, w celu ustalenia warunków rozpuszczenia wojsk.

### Przeciwko nowemu prawu.

WASZYNGTON, 20 (4)— Sekretarz stanu Breyan depeszował do gubernatora Kalifornji z prośbą aby nie podpisywał wrogich dla cudzoziemców praw, gwałcących traktaty pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonemi.

## Zniechęcony d'Anunzio.

Przed kilku dniami bawiący za granicą d'Anunzio ukończył lat 50, jest więc w sile wieku, a już o śmier-

si marzy, bo czuje się zniechęconym — do świata, ludzi, a głównie do ojczyzny i rodaków. „Giornale d'Italia" pomieszcza list, pisany przez d'Anunzia do szwagra Antonino, chłopa z Abruzzów.

„Pracuję w samotności zupełnej bez wytchnienia. Muszę własnoręcznie przepisywać moje rękopisy, co jest ciężką pracą. Wogóle nie oszczędza mnie życie. Pozwolono sprzedać z licytacji mój dom, mój księgozbiór; w obcych Włoszech nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby pomyślał o spłaceniu moich długów. Skonfiskowano moją „Canzone dei Dardanelli", wzywającą Włochy do zwycięstw. Posyłam ci utwór, pisany tercynami. Staraj się go rozpowszechniać. Jakże zazdroszczę tym, co już śpią pod mogiłą.

...Na przyszły rok wrócę,—ale na krótko, a tymczasem proś mamę, aby o mnie była spokojną. Nie mów jej, że jestem zniechęcony, że chcę umierać".

W rodzaju komentarza dodajemy, że d'Anunzio swoją pychą zraził do siebie rodaków, których o niewdzięczność pomawia, a swą rozrzutnością wpędził się w długi.

---

# Telegr. własne.

## „Now. Kur. Łódzk."

## Telegramy z nocy.

### Strajk górników na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 20 (4)— Widoki polubownego zakończenia nieporozumień pomiędzy górnikami kopalni górnośląskich a pracodawcami zawiodły. Pracodawcy nie reagowali zupełnie na żądania górników, wskutek czego dzisiaj rozpoczął się strajk. W Szopienicach Rozdzieniu zastrajkowała w kopalni spadkobierców Gieszego cała załoga w 4 szybach w ilości przeszło 10,000 górników. W kopalni Roemer i Emma pod Rybnikiem zjechało zaledwie 75 górników do podziemia. Reszta przeszło 5,000 strajkuje.

W kopalni hr. Balestroema zastrajkowała cała załoga w ilości 4,000. Pod Bytomiem w dwuch kopalniach hr. Schaffgotscha zastrajkowała połowa mnie więcej 8,000 górników, w w kopalni Carsten-Centrum cała załoga w ilości 4,000 górników. Na kopalni Preussen zastrajkowało dwie trzecie — około dwuch tysięcy. Razem strajkuje dotychczas przeszło 28 górników.

KATOWICE. Dzisiaj pociągiem z Wrocławia przybył wagon pełen policji i żandarmów do okręgu strajkowego; miejscowych żandarmów i policjantów przeniesiono na czas strajku do innych okolic.

## Telegramy południowe.

### Strajk generalny.

BRUKSELA, 21 kwietnia. (wł.) — Do strajku przyłączyli się obecnie szlifierzy djamentów. W Leodjum odbyły się wielkie demonstracje robotników, lecz spokój został wszędzie zachowany. W Charl le Roi na szynach kolejowych znajduje się tyle wagonów, że ruch kolejowy doznaje poważnej przeszkody. Zecerzy za zgodą partji socjalistycznej postanowili podjąć pracę, lecz uchwali, że 50 proc. od swoich zarobków przez cały czas trwania strajku będą obracać na popieranie strajku generalnego. W Cheiguies dzieci znalazły większą ilość nabojów dynamitowych.

LUKSEMBURG, 21 kwietnia. (wł.) Partja socjalistyczna odbyła w całym kraju szereg zgromadzeń, na których jednomyślnie postanowiono popierać finasowo strajk w Belgji.

### Eksplozja na poczcie.

KRAKÓW, 21 kwietnia, (wł.) — W gmachu głównej poczty nastąpiła eksplozja przesyłki pocztowej, nadesłanej z Pragi, wypełnionej materjałem wybuchowym. Eksplozja była tak silna, że uszkodziła wewnętrzne mury. Wszystkie okna powybijane sąsiedni budynek straży ogniowej został również silnie uszkodzony, wóz pocztowy rozszarpany na części. Jeden robotnik został ciężko ranny. Wdrożono energiczne śledztwo.

### Zdrowie papieża.

RZYM, 21 kwietnia, (wł.) Fakt polepszenia się zdrowia papieża wywołał tu wielkie uspokojenie. Podczas uroczystości z okazji jubileuszu edyktu Konstantyna wielkiego, nabożeństwo odprawił kardynał Rampoli. Olbrzymie tłumy wzięły udział w tej uroczystości, Na nabożeństwie było *około 50 tys. osób.*

RZYM, 21 kwietnia, (wł.) Wiadomości o stanie zdrowia papieża są dalej pomyślne, siły jego powracają z każdym dniem, już od czterech dni niema gorączki. Papież już nawet opuścił na jedną godzinę łóżko i wyraził żal z powodu, że nie będzie mógł celebrować uroczystego nabożeństwa z powodu jubileuszu edyktu Konstantyna Wielkiego. Lekarze są zdania, że chory znajduje się już w stanie rekonwalenscencji i mają nadzieję, że w przyszłym tygodniu minie wszelkie niebezpieczeństwo.

### Po zajściach w Nancy.

PARYZ, (wł.), 21 kwietnia. Podczas uroczystości, urządzonej przez nauczycieli francuskich wygłosił mowę polityczną prezes ministrów Bartoux, który oświadczył, że fałszywie osądzili Francję ci, którzy uważają, iż jest ona skłonnna do ataków szowinistycznych. Prasa i opinja francuska zachowały zimną krew. Trzeba głośno powiedzieć, że my, francuzi, zdolni jesteśmy do ponoszenia w razie potrzeby jaknajwiększych ofiar, lecz zaznaczamy, że od nikogo nie przyjmiemy nauki, jednakowoż szowinizm, który nam zarzucają, znajduje się faktycznie po drugiej stronie granicy.

„Oświadczamy, że my bronić będziemy naszej godności, swoich interesów i praw — zawsze będziemy stali w obronie przyszłości i wspomnień narodowych, a służyć bedziemy wielkim zadaniom cywilizacyjnym.

### Opuszczenie pozycji.

ANTIWARI, 21 kwietnia. (wł.) Ostatnie bataljony wojsk serbskich opuściły swoje pozycje pod Skutari, udając się do Alesio. Pozycje opuszczone przez wojska serbskie zajęli czarnogórcy i trzymają miasto nadal w zamkniętym kole. Pożegnanie serbów z czarnogórcami, z którymi tak długo razem walczyli było bardzo serdeczne. Obiegają tu pogłoski, że transportowce greckie, które otrzymały rozkaz odstawienia wojsk serbskich z powrotem do Salonik, będą eskortowane przez okręty floty międzynarodowej.

### Katastrofa w cyrku.

PARYZ, 21 kwietnia. (wł.) — W Vitry, nad Sekwaną, zawalił się cyrk, zbudowany w formie amfiteatru. 300 osób wpadło do wody, 20 jest ciężko rannych.

### Pomoc dla albańczyków.

RZYM, 21 kwietnia, (wł.) — Jeden włoski parowiec znajduje się w drodze z Brindizi do Valony. Wiezie on ładunek żywności, lekarstw, oraz innych materjałów opatrunkowych dla albańczyków, którzy żyją w strasznej nędzy i chorobach.

### Zaburzenia w Adanie.

RZYM, 21 kwietnia. (wł.) Według ostatnich wiadomości z Konstantynopola, w Adanie przyszło do zaburzeń ludności mahometańskiej przeciwko europejczykom. Jeden z włoskich poddanych, Skedja, został zamordowany. Krążownik „Etrurja" odpłynął na miejsce wypadków.

### Bojkot Austrji.

BIAŁOGROD, (wł.), 21 kwietnia. Odbyło się tu zebranie kapitalistów w sprawie bojkotu towarów austrjackich. Zadaniem zebrania było zadokumentować jednomyślność kupiectwa serbskiego w tej sprawie i zaprzeczyć pogłoskom, jakoby w kołach handlowych Serbji idea bojkotu nie miała popularności. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich gałęzi handlu serbskiego.

### Nacisk Niemiec.

PARYZ, (wł.), 21 kwietnia. „Echo de Paris" donosi z Konstantynopola, że strony trójprzymierza, a zwłaszcza Niemiec wywierany jest nacisk na Turcję, aby skłonić ją do zawarcia tajnego układu z Bułgarją. Bułgarja gotowa jest poczynić pewne ustępstwa w sprawie granic Turcji, jeżeli Turcja zapowie neutralność na wypadek wybuchu wojny pomiędzy Serbją (?) i Grecją z powodu podziału zdobyczy wojennych.

### Stracenie bandytów.

PARYZ, 21 kwietnia. (wł.) Dziś o godzinie 5 m. 35 rano zostali straceni ostatni trzej bandyci automobilowi, przez co afera ta została ostatecznie zakończona. Wszyscy trzej Monier, Taloul i Soude odmówili spowiedzi, a na widok gilotyny zawołali: do widzenia moi panowie. Najmłodszy z bandytów został pierwszy stracony. Policja zarządziła wszelkie środki, aby nie dopuścić publiczności do miejsca stracenia, wpuszczono jedynie tylko kilku dziennikarzy za specjalnemi biletami wejściowemi.

### Traktat.

LONDYN, (wł.), 21 kwietnia. „Daily Mail" donosi, że pomiędzy Austrją i Bułgarją istnieje od roku 1908 t. j. od czasów aneksji przez Austrję Bośni i Hercegowiny traktat, obowiązujący obie strony do wzajemnego popierania się na wypadek wojny jednego z tych państw z któremkolwiek z państw bałkańskich.

### Podróże królewskie.

PARYŻ, 21-go kwietnia, (wł.) — W towarzystwie króla Alfonsa, który w maju przybywa do Paryża przyjedzie prezes ministrów hiszpańskich Romanones. Król obdarzy prezydenta Francji orderem Złotego Runa.

Odwiedzinom króla Alfonsa w *Paryżu przypisują tu wielkie* znaczenie polityczne, utrzymuje się bowiem, że Hiszpanja dąży do połączenia się z trójporozumieniem.

MADRYD, 21 kwietnia, (wł.) — Z racji wyjazdu króla Alfonsa do Paryża, w tutejszych kołach obiega pogłoska o zamierzonem zawarciu sojuszu pomiędzy Francją i Hiszpanią.


**Pensjonat „Savoy"**

**w Krakowie** ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

**LITERAT**

udziela lekcji historji, literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej — w domach prywatnych

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat"

# Opinja D-ra Diamanberge o Stimulolu D-ra Glaise'a.

Nazwa „Stimulol D-ra Glaise'a uzyskała już szeroką popularność nietylko zagranicą, lecz i w Królestwie Polskiem. Nie mało polskich chorych miało już możność przekonania się z własnego doświadczenia o świetnych wynikach, które daje „Stimulol D-ra Glaise'a przy leczeniu neurastenji i związanych nią rozstrojów i osłabień w dziedzinie płciowej. Jest jednakże, bez wątpienia, jeszcze bardzo wielu, którzy środka tego nie wypróbowali w praktyce s interesują się lecznicze znaczeniem tego preparatu. — Uwadze tych czytelników polecamy urzędową opinję D-ra Diamantberge o Stymulolu D-ra Glaise'a:

Dr. Diamantberge uważany jest w Paryżu za jednego z najlepszych specjalistów w chorobach nerwowo-płciowych, orzeczenie przeto jego, winne bezwarunkowo być uważanem, jako sąd powagi. Dlatego też przytaczamy je w całości:

„Chętnie podzielę się za pomocą prasy z ogółem tymi wynikami, które systematycznie otrzymuję w praktyce mojej przy stosowaniu Stymulolu D-ra Glaise'a. — stosuję go dość szeroko zarówno przy zwykłych zasłabnięciach neurastenicznych, jak i przy różnorodnych postaciach utraty energji płciowej, zależnej od neurastenji lub innej postaci rozstroju nerwowego. Do chwili obecnej nie doznałem zawodu nawet w wypadkach bardzo skomplikowanych. Szczególnie wielka wartość Stymulolu D-ra Glaise'a polega na tem, że wyprowadza on rychło chorego ze stanu osłabienia i zbyt częstej zmiany nastrojów i przywraca mu fizyczną i duchową rześkość. Dalsze stosowanie Stymulolu stopniowo doprowadza do usunięcia wszelkich objawów neurastenji. — Nikną nerwowe bóle głowy, bezssenność, szybkie nużenie się, sen staje się wzmacniającym dla chorego, znika bladość twarzy, występuje apetyt i chory stopniowo odzyskuje zdolność do pracy. Nierzadko miałem sposobność obserwowania ostrych zmian ku poprawie, występujących już po upływie 2—3 tygodni leczenia. —

Przy leczeniu neurastenji, związanej z zupełną lub częściową niemocą płciową, Stymulol daje niezmiennie świetne wyniki. Usuwa on szybko ów stan przygnębienia duchowego, ciężącego wiecznie nad neurastenikiem płciowym i pogarszającego jego chorobę. (Ośrodki nerwowo-płciowe, w związku z ogólnem wzmocnieniem systemu nerwowego, zaczynają działać normalnie i jeśli choroba nie jest związaną z jakiemś uszkodzeniem aparatu płciowego niknie ona w sposób oczywisty. —

Niedawno zwrócił się do mnie chory ze skargą na zupełną niemoc płciową. — Badanie ujawniło psychiczną impotencję na tle ostro zaznaczonej neurastenji. — Przepisałem mu prócz zimnych nacierań Stimulol. — Po tygodniu chory zjawił się u mnie uspokojony i wielce uradowany zniknięciem zastraszającego go i rozstrajającego go objawu. — Charakterystyczny przykład ten jest jednym z wielu, które miałem sposobność stwierdzić, stosując Stymulol w tym zakresie dość szeroko, mogę oświadczyć stanowczo, iż we wszystkich rozstrojach w dziedzinie płciowej, związanych z neurastenją, nerwowem przemęczeniem lub nadużyciem w dziedzinie płciowej Stymulol D-ra Glaise'a daje świetne wyniki.—Podpisano: Paryż dnia 4 Sierpnia 1912 r. Doktór Paryskiego Uniwersytetu Diamanberge. —

167—8

# ODEON

**Dyrektor S. Śliwiński.**

**Dziś**

**Światowa sensacja !!!**

Jedyny egzemplarz w 6 częściach 2800 metr. długości. Demonstrowanie trwa 2 i pół godz.

# „QUO VADIS?"

Najwspanialszy dramat kinematograficzny wszechczasów podług powieści **Henryka Sienkiewicza.**

**Orkiestra 12 osób.** Początek przedstawień o godzinie 4-ej i pół po poł. 7 wiecz. i 9 i pół wiecz. Wszystkie miejsca numerowane: Kasa otwarta od godz. 10 do 12 rano i od 2-ej pp. do godz. 9 i pół wiecz. Ceny miejsc od **45** kop. do **1.50** kop. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych. Passe-Partout nie ważne.

---

DRASTIN — LUBELSKI

## DOSKONAŁE SKUTKI

osiągnąć można

stosując czekoladki przeczyszczające

„DRASTIN-LUBELSKI"

Wyrabiane z najlepszej czekolady szwajcarskiej w postaci tabliczek. Chętnie są przyjmowane przez dorosłych i dzieci. Przychylne zdanie powag lekarskich.

**Pudełko 50 kop.**

**Żądać w aptekach i składach aptecznych.**

Uwaga. Środek ten spożywa się, jak każdą inną smaczną czekoladę.

DRASTIN-LUBELSKI

---

## Lecznicza maść ziołowa

# VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

**specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, Oparzeniom, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, ODMROŻENIOM i wszel. chorobom skórnym,**

**sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow. — Wystrzegać się naśladownictw!**

UWAGA. Dla osiągnięcia **pełnego znamitego wyniku** należy przy **używaniu MAŚCI VILIA-CRÈME** stosować znane **w całym świecie ziołowe:**

## „Mydło Herba"

**D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku.**

Przy równoczesnem stosow. cudotwórcze wyleczenie!

---

# SOLEC

**Sezon od 20 maja do 20 września**

Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, żołzach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych formach i powikłaniach, **wprowadza w roku bieżącym NOWY DZIAŁ LECZENIA FIZYKALNO DJETETYCZNEGO.** Hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów). Gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska-djetetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz. **Ceny niskie.** Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rb. miesięcznie. Dojazd przez stację kolejową Kielce, zkąd powozami 7—9 godzin, samochodem 4—5 godzin do Zakładu. Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles Krauz, Radom, Lubelska 20, w sprawach nowego działu. r742—8—1

---

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

## Nowości Belletrystyczne

**Jan Łada**

**Lucifer** Cena rb. 1.50

**Henryk Piątkowski**

**Reduta** Cena rb. 1.60

**POEZJE.**

**Zdzisław Dębicki**

**Wybór poezji** Cena rb. 1.35

**Bronisława Ostrowska**

**Aniołom dźwięku** Cena rb. 1.35

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

---

**Precz z chlorkiem!**

**Pożądana nowość**

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „PERBOROL", nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol" zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „**Perborol**" nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

---

## Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

---

---

# Teatr „URANIA".

Program od 16do 30 Kwietnia.

**Nowość** — **Nowość**

NORMAN SCORT AND MISS ALICE.

Nadzwyczajny akt z chorągiewkami.

ROSE AND MELFORD TRIO.

Angielskie Śpiewy i Steap tancerze

THE 5 MORREYS.

Zdumiewający parterowi akrobaci na trampolinie.

DUET WESOŁOWSKICH.

Duet Kozacki. Nowe tańce | Nowe dekoracje.

GIUSEPPE MANOLI.

Naśladowca dźwięków i imitator zwierząt.

RUTH HELLINGEN.

Artystka z Królewskiego Teatru w Monachium.

GUSTAW WIRZEN.

Słynny pogromca zwierząt. Ze swoim tresowanym nad podziw Olbrzymem niedźwiedziem Bobi.

DUET KAGANOF.

Znakomity rosyjski duet charakterystyczny.

ELSA GIBSON.

Duńska Subretka.

**URANIA BIO**

Nowa serja obrazów.

Po skończeniu przedstawień w Teatrze pod werandą

**Kabaret „Maxime"**

20 numerów zupełnie odrębnych. Osoby mające bilety do Teatru z 1 rzęd. za wejście do Kabaretu nie płacą.

---

**Nowe i stare MARKI**

rosyjskie stemplowane kupuje introligatornia i fabryka kotylionów. 1691—3 **ul. Lipowa Nr. 80.**

---

## Parlez vous Français?

Prenumerujcie czasopismo illustr. „LE FRANCAIS" journal amusant et instructif z polskiemi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka i udoskonalenia się w nim. Rocznie rb. 3.—kw. 90 kop. Prenumeratę przyjmuje Redakcja: **Łódź, Piotrkowska 81.** 811—3

---

## Pensjonat dla Dzieci i Młodzieży.

**w stacji klimatyczno-leśnej Inowłódz, nad Pilicą, R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.** Otwarcie 1-go czerwca. Prospekty na żądanie. Bliższe wiadomości: **Warszawa,** Wilcza 31, telef. 158-68, inżenierowa Zmigryder, od 3—5 codziennie, do 12-ej w niedzielę i święta. Łódź, Zielona 11—u właścicielki Inowłodza, telefon 12-18. r719—6—1

---

## Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych

**45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i pół.—5 i pół. w niedzielę od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtor., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek. środa, sobota od 8—9 wiecz. Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc.** Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor.** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny.** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa czwartek od 1—2. Piątek, sobota niedziela od 9—10 rano

**Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.**

**Porada dla niezamożnych kop. 50**

---

Hurtowo i detalicznie.

## Bardzo ważne i pożyteczne dla dam!!

**Tylko u nas wielki wybór**

# Haftowanej bielizny

jako: koszule, majtki, poszewki, fartuchy i t. p. po bardzo niskich cenach. Przyjmują się roboty do ażurowania i dziergania. Wszystko wykonywuje się prędko i punktualnie podług najpiękniejszych wzorów zagranicznych.

**Bracia Wajntraub,** Łódź, Piotrkowska 25 i (Cegielniana 80)

**Uwaga:** Za haftowanie koszul po 30 kop. za sztukę. Również monogramy po bardzo niskich cenach. r738—12—1

---

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych**

# D-R S. KANTOR,

**Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej**

**Telefon 19-41.**

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

---

## Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4— w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

---

## Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½ do 2, od 4-e do 9, damy od 4 do 6.

---

## Dr. Heiman

**Mikołajewska 4 tel. 16-09.**

**powrócił.**

**Choroby uszu, nosa, i gardła** ogdz. przyjęć: 10 — 12 r. 5 — 7 pp.

---

## Dr. Feliks Skusiewicz

**Andrzeja 13.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9½ — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedzielę święta od 9½ — 12 g. rano.

Telef. 26-26.

# CASINO

**Dziś w Poniedziałek 21 kwietnia**

**Po raz ostatni!!**

# POPYCHADŁO (Apasze)

Dramat w 2-ch aktach w wykonaniu francuskich teatrów.

## Narzeczony Magik

Wyborna komedja.

## Japońscy Akrobaci

Oryginalne zdjęcia z natury z Serji „Cyrkowych"

Orkiestra koncertowa **„Sextet"** Orkiestra koncertowa **„Sextet"**

NAPOLEON

## WSPANIAŁY UPOMINEK

jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

# NAPOLEON

**(legjony i Księstwo warszawskie)**

w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Około 500 illustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratorzy „Kurjera" nabywać mogą po

## rb. 5.50.

**Album obejrzeć można w administracji „Kurjera" ul. Zachodnia 37.**

NAPOLEON

## Laboratorjum chemiczno-techniczne

i fizjologiczne

## „Zjednoczonych chemików"

**w Łodzi**

**ul Srednia 20, róg Solnej**

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, plwociny i t. d.)

◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

## Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.
**Krótka 5, tel. 28-50**

## Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu
**Przejazd № 30**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Klijentów że z dniem 1 Kwietnia zakład mój

## Dekoracyjno-malarski

został przeniesiony na ul. Zachodnią 52.

Z głębokim szacunkiem
**W. Procel.**

**Kto cierpi na odciski?** lub też na brodawki, niech natychmiast używa Amerykański środek

## „CORRICIDE"

**De Keene** firmy „The Keene Co. w New-Yorku, a wtedy w przeciągu 3—4 nocy uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewniony! Nieszkodliwość zagwarantowana! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach po zniżonej cenie celem wypróbowania tylko do 1 Stycznia 1914 z 60 na 35 kop. Jeneralna Reprezentacja na całą Rosję **H. Neuman** Łódź **Piotrkowska 89**, tel. 16-20.

Piegi, opaleniznę, plamy pryszcze, wągry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.

## KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

## Dr. M. Papierny

**Akuszer i specjalista chorób kobiecych.**
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół pop do 6 i pół po południu.
**Ulica Południowa 23**
Telefonu № 16-85.

## Dr. I. Silberstrom

**Zawadzkiej № 12.**
Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)
Przyjmuje od 12—2; 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

## Dr. L. Klaczkin

**Konstantynowska 11.**
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

## Dr. Marja Szapiro-Aronsztam

**Cegielniana 25.**
**Choroby żołądka, kiszek, i przemiany materji Analizy lekarskie**
(Badanie moczu, kała, zawartości żołądka plwociny, krwi. Badanie krwi na syphilis typhus). Przyjmuje do 10 rano i od 3—7 po poł. r787—18

## Dr Litmanowicz

**Krótka 12., (tel. 18-81)**
**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Lekarz-weterynarji

## Szymon Wolman

Piotrkowska 145. el. 13-31
Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne ekspertyzy.

**Doktór med.**

## Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
**ul. Piotrkowska 56.**
**Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p.**

## Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59
**Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.**
**Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.**
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

**Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.**

## Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

## Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.
**3. Zielona 3.**


## Ogłoszenia drobne:


**A)** Kredens, stół, krzesła, łóżka materace, szafy, otomanę, biurko, bibljotekę, umywalnię, lustra, garnitur salonowy, obrazy, wyprzedam bardzo tanio wyjeżdżając. Nowo-Cegielniana 6—7 front. 1642—10

**B**ezwarunkowo 5 lat można nosić *ubranie z materjału, „Skóra-angielska"* łok. od 40 kop., plusz 75. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska 128—13. 1687—3

**D**la pań piękne resztki na suknie bajecznie tanio. Piotrkowska 128—13. 1687—3

**D**la mężczyzn piękne peleryny bajecznie tanio. Piotrkowska 128 mieszk. 13. 1687—3

**O**rganizuję komplety w różnych godzinach. Kursy przygotowawcze na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, rangę i t. p. Mikołajewska 22—9. 1694—7

**P**ianino do sprzedania Juljusza 19. Wiadomość u stróża. 1673—3

**P**rzybłąkała się suka żółta, buldog jest do odebrania za wynagrodzeniem u gospodarza I. Rosiaka Antoniew-Stoki. 1689—1

**U**l. Piotrkowska 209, jest sklep z mieszkaniem oraz dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. 1662—3

**W**óz od piasku do sprzedania. Benedykta № 21. 1677—2

**Żołądkowo-chorym,** w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie".

**Z**aginął żółty pies, seter, wabi się „Nero", łapy białe. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Zakątną № 80, do Śliwińskiego. 1674-2

**Z**aginął młody pies szkocki-owczarski maści żółto białej, wabi się „Parys". Łaskawy znalazca zechce odprowadzić. Konstantynowska 15 do stróża. 1690—3

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Stanisławy Bluj. 1671—3

**Z**aginął paszport, na imię Janusza Harnisza, wydany przez magistrat m. Kalisza. 1670—3

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Gorzkowice, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Wawrzeńca Chmielewskiego. 1684—3

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Dąbrowa Rusiecka, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Balcera Pająka. 1682—3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki F. Frenkla, na imię Józefa Kozłowskiego. 1695—1

**Z**aginęł paszport, wydany z magistratu m. Iłży, gub. radomskiej, na imię Herszka Szafira. 1696—1

**Z**aginęła karta od paszportu wydana z fabryki Lindemana, na imię Henryka Gutknechta. 1692—1


Wydawca: **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: **Jan Garlikowski**